

Zofia Kurzawa

JEDLEC- historia niezwykła

Stanisław Małyszko, Jedlec na przestrzeni wieków, „Edytor”, Kalisz 2009, 234 s.

Stanisław Małyszko przedstawił czytelnikom pracę niezwykłą. Z jednej strony książka wpisuje się w ciąg tak obecnie popularnych i ciągle rozwijających się opracowań regionalnych, z drugiej strony jej obszerność, niezwykła szczegółowość, a zarazem szeroki wachlarz omawianych zagadnień powodują, że mamy do czynienia z rzetelną pracą historyczną. Autor zaprezentował dzieje jednej wsi – Jedlca, położonego w powiecie pleszewskim, na lewym brzegu Prozny, oddalonego od Pleszewa i Kalisza o 13 km. Praca ukazuje dzieje Jedlca od czasów najstarszych aż po okres współczesny. Pierwszy zapis dotyczący wsi sięga roku 1309 i dotyczy czasu, kiedy należała ona do rycerskiego zakonu joannitów. Jej nazwa pochodzi od staropolskiego słowa jedl, jedla, oznaczającego jedlinę lub świerczynę, ale zmieniała się wielokrotnie na przestrzeni wieków i miała różną pisownię (Jedlcze, Gedlcza, Gelcze, Yedlcza, Jelcza, Milicz). Historia wsi spletała się wielokrotnie z dziejami właścicieli niedalekiego Gołuchowa, a na polu kościelnym – z ważnym miejscem pielgrzymkowym, jakim była pobliska parafia w Tursku. To właśnie do Turska została przyłączona w 1790 r. parafia jedlecka, a kościół stał się filialnym i rezydowali przy nim często zmieniający się wikariusze bądź komendarze. Taki stan trwał przez 135 lat i po latach jeden z jedleckich księży określił go dosadnie- niewolą. Wszystkie te wiadomości zaczerpnięto z książki S. Małyszki.

Do 194 stron podstawowego tekstu dodać trzeba 12 następnych ze szczegółowym zestawieniem źródeł literatury. Wśród archiwaliów, na które powołuje się autor, szczególnie ciekawe są dwie kroniki dotyczące rodzin jedleckich: Kronika familiji Pływaczyków w Jedlcu i Kronika rodzinna Ignacego Tomaszewskiego. Autor podkreślił też ważność Kroniki Kościoła i parafii w Jedlcu 1IX 1929, napisanej na podstawie archiwaliów kościelnych przez ks. Stanisława Gałęckiego. Dodatkowo zamieszczono jeszcze (na 25 stronach) aneksy: wypis z inwentarza dóbr majątku z lat 1750-1755, opis kościoła w Jedlcu z 1832 r. oraz spis parafian jedleckich poległych w czasie I wojny światowej.

Książka podzielona została na osiem głównych rozdziałów, które obejmują: rozdział I – Położenie i warunki materialne, rozdział II – Pradzieje; rozdział III – Od średniowiecza do końca I Rzeczypospolitej; rozdział IV – W okresie rozbiorów Polski; rozdział V – Czasy II Rzeczypospolitej; rozdział VI – lata okupacji niemieckiej 1939 – 1945; rozdział VII – Okres PRL –u; rozdział VIII- Czasy po 1989 roku. Poszczególne rozdziały dzielą się na szereg podrozdziałów, w których opisane zostały wszelkie sprawy dotyczące wsi i jej społeczności, począwszy od szczegółowego określenia położenia wsi wraz z wymienieniem nazw lokalnych, znanych tylko mieszkańcom, i omówieniem występującej na tym terenie szaty roślinnej czy zwierzyny, poprzez wyniki badań archeologicznych, wskazanie licznych, często zmieniających się właścicieli, dalej zabudowę, gospodarkę, przedstawienie mieszkańców i ich zajęć, po tak ważne zagadnienia, jak kościół jedlecki, jego dzieje, architektura, posługujący w nim duchowni i jego rola w jednoczeniu mieszkańców. Tak wygląda pobieżnie przedstawiona zawartość jednego tylko rozdziału. Pewne tematy powtarzają się, a raczej są kontynuowane na następnych kartach książki, bo dzieje wsi omawiane są w porządku chronologicznym. W kolejnych rozdziałach pojawiają się, co zrozumiałe, tematy nowe, a inne – wcześniej krótko wspomniane- są coraz bardziej rozbudowywane. Dotyczy to takich dziedzin, jak oświata, zaangażowanie w sprawy polityczne, w tym oczywiście wojny, zmianę pozycji mieszkańców począwszy od uwłaszczenia chłopów, poprzez tworzenie organizacji społecznych i kulturalnych, w

tym także o charakterze narodowościowym (szczególnie w XIX w.). Ważnym tematem jest kształtowanie się zabudowy wsi i zachodzącej w niej zmiany. Na przestrzeni dziejów autor przedstawił okresy prosperity, ale też czasy trudne, spowodowane wojnami, zarazami i nawiedzającymi społeczność katastrofami.

Szczegółowość opracowania poszerza się wraz z wzrostem liczby dostępnych źródeł oraz przebywaniem odpowiedniej literatury. I tak praca wzbogacona jest np. o zestawienie etymologii nazwisk niektórych mieszkańców wsi w XVIII w. (s.34) lub w innym miejscu o wykaz uwłaszczonych włościan jedleckich wraz z podaniem powierzchni gospodarstw, jakie otrzymali na własność (s. 48 - 49). Tabel i zestawień, najczęściej związanych z gospodarką, jest zresztą znacznie więcej. Duży przyrost wiadomości dotyczących XIX i XX w. powoduje, że te rozdziały są najobszerniejsze, a podane informacje najdokładniejsze. W tym miejscu –oprócz spraw dotyczących życia wspólnoty religijnej, roli właścicieli dóbr, gospodarki, szkolnictwa i zabudowy – ważne miejsce zajmują sprawy społeczne i kulturalne. Autor przedstawił więc choć pokrótce istniejące wtedy stowarzyszenia, kółka (m.in. Kółko Śpiewające „Moniuszko” i Koło Gospodyń Wiejskich), czytelnię ludową, Ochotniczą Straż Pożarną itd. Podanie przy tej okazji nazwisk członków kółek i organizacji oraz zaangażowania poszczególnych osób w ich działalność powoduje, że książka staje się swoistą kroniką Jedlca i jest źródłem wiadomości, ale też dumy dla współczesnych mieszkańców. Takie zresztą przypuszczalnie było założenie i cel autora. Godny podkreślenia jest też fakt opracowania okresu po 1989 r. co tylko pozornie zdaje się rzeczą prostą, ale może być powodem wielu kontrowersji, zwłaszcza gdy dotyka problemów spornych.

Książka wzbogacona została dwiema wkładkami: ze zdjęciami archiwalnymi i drugą- ze współczesnymi, kolorowymi. W całej pracy rozmieszczono natomiast liczne ryciny, plany i mapy, w tym plany wsi, poszczególnych zabudowań, ich rzuty i przekroje, także przedruki plakatów lub dokumentów dotyczących poszczególnych osób.

Szczegółowość podanych przez autora informacji sprawia, że nie sposób je wszystkie sprawdzić, a co zatem idzie- zwrócić uwagę na ewentualne błędy. Te zauważalne są drobne i dotyczą niezręczności językowych lub niepoprawnie podanych nazw własnych, np. Strazburg, a nie Strasburg, lub Ingolastadt zamiast Ingolstadt (s. 21).Chronologiczny układ dziejów wsi powoduje, że poszczególne zagadnienia omawiane są w różnych miejscach. I tak np. sprawy dotyczące kościoła i parafii znajdują się w pięciu rozdziałach –to jedna z trudności, jaką napotka czytelnik zainteresowany określonym tematem. Nieczytelny i praktycznie przeznaczony tylko dla specjalistów jest rozdział poświęcony właścicielom wsi i folwarku. Wielość występujących imion, nazwisk i koligacji, a także skomplikowane podziały własności powodują, że całość jest przeładowana i niejasna. W dużej części to problem całej książki, która przeznaczona jest do czytania we fragmentach interesujących danego czytelnika; taki z założenia jest jej charakter. Nie jest to pozycja popularna lecz praca ściśle historyczna. W konsekwencji jest istotna nie tylko dla lokalnej społeczności jedleckiej, ale jak już na początku wspomniano, ze względu na rzetelność opracowania, jego wysoki poziom i szerokie spektrum przedstawionych problemów zdecydowanie wyróżnia się na tle różnych publikacji regionalnych. Raz jeszcze podkreślić należy wysiłek i zaangażowanie autora. Jednocześnie o udziale mieszkańców w powstaniu książki świadczy fakt sfinansowania jej przez Sylwestra Michała Woźniaka z Jedlca, a także podziękowania złożone przez autora tym rodzinom jedleckim, które pomagały w jej tworzeniu.

Recenzja opublikowana w „Kronice Wielkopolski ” Nr 4 (136) 2010 r.,